ZWIĄZKOWIEC POLSKI

ORGAN POLSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW PRZEMYSŁOWYCH I HANDLOWYCH

Nr. 5—6 (Ogólnego zbioru 214—215). Sosnowiec, 31 marca 1930 r. Rok X.

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Warszawska 22. Telefon 3-02. Skrz. poczt. Nr. 120.

„Związkowca Polskiego" redaguje wybrany przez Zarząd Związku Komitet Redakcyjny, który ponosi moralną odpowiedzialność za kierunek i całokształt pisma.

Przedpłata za „Związkowca Polskiego" wynosi 2 Złote 20 groszy kwartalnie.

W organizacji i pracy — potęga i przyszłość Polski.

Posiedzenie Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbyte w Katowicach w 9 marca 1930 r.



I rząd (siedzą): K. Zawisza, Wielgosz, H. Rygier, W. Grunwald, E. Mikułowski, Wł. Szalaśny
II rząd (stoją): Rozbroj, A. Ornowski, J. Pieczyński, Sytnik, Br. Strzałkowski
III rząd (stoją): A. Prządziono, K. Ostrowski, W. Kościński, W. Fentzl, J. Tyrna, H. Tollas

REZOLUCJE

uchwalone na XII posiedzeniu Rady Federacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, odbytem w Katowicach w dniu 9 marca 1930 r.

I.

Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydjum o powstaniu i dotychczasowej działalności Centralnego Komitetu Pracowników Umysłowych i stwierdza, że powołanie tej instytucji jest dalszym poważnym krokiem w kierunku konsolidacji ruchu zawodowego pracowników umysłowych. Oświadczając, że konsolidacja taka jest w obecnej chwili koniecznością, gwarantującą dalszy rozwój organizacyj zawodowych, Rada Federacji wybiera Komisję i upoważnia ją do wszczęcia pertraktacyj oraz do wypracowania podstaw, umożliwiających scalenie organizacyjne, z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych.

II.

Rada stwierdza, że szereg spraw zakresu polityki organizacyjnej socjalnej i gospodarczej wymaga wypowiedzenia się ogółu pracowników umysłowych i z tego względu zwołanie kongresu ogólnokrajowego jest rzeczą niezbędną. Rada proponuje powierzyć organizację Kongresu łącznie Prezydjom mających uczestniczyć w nim central pracowniczych, jako Centralnemu Komitetowi Pracowników Umysłowych.

III.

Rada stwierdza, że projekt ustawy o ubezpieczeniach społecznych ostatnio opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nie czyni zadość potrzebom pracowników umysłowych w zakresie scalenia ubezpieczenia chorobowego, w szczególności z powodu pozostawienia ubezpieczenia chorobowego pracowników umysłowych nadal we wspólnych instytucjach ubezpieczeniowych.

Rada wzywa Prezydjum Federacji do prowadzenia dalszej akcji na terenie Sejmu i Rządu oraz akcji masowej celem realizacji powyższych postulatów.

IV.

Rada stwierdza, że istniejący stan prawny w poszczególnych kodeksach cywilnych co do przedawnienia roszczeń, wynikających z umowy o pracę krzywdzi w wysokim stopniu klasę pracującą. § 196 niemieckiego kodeksu cywilnego ustanawia przedawnienia 2-letnie, § 1486 powszechnej austrjackiej ustawy cywilnej ustanawia przedawnienie 3-letnie, wreszcie niedokładnie normuje sprawę kodeks cywilny Napoleona, który ustanawia w art. 2271 w sporach robotników przedawnienie 6-miesięczne, o pracownikach umysłowych zaś nic nie wspomina, wskutek czego zachodzi spór co do stosowania art. 2271. lub też 2277, który znów ustanawia przedawnienie 5-letnie. Wszystko to jest przyczyną, że pracownik mimo udowodnienia swych roszczeń, nie może na drodze sądowej ich realizować.

Niewłaściwa praktyka poszczególnych sądów, które stosują na terenie, na którym obowiązuje cywilny kodeks francuski, 6-miesięczne przedawnienie do roszczeń pracowników umysłowych o godziny nadliczbowe, czyni wartość ustawy o czasie pracy problematyczną pozostawiając pracodawcom szerokie pole do wyzysku. Wobec powyższego Rada uchwala wezwać Prezydjum 1) do opracowania noweli do odnośnych postanowień istniejących kodeksów cywilnych w kwestji przedawnienia w tym kierunku, aby bieg przedawnienia roszczeń, wynikających z umowy o pracę rozpoczynał się dopiero z chwilą rozwiązania umowy o pracę, 2) do zwrócenia się do istniejących central pracowników umysłowych i robotniczych celem podjęcia wspólnej akcji na terenie parlamentarnym i Rządu celem przeprowadzenia wyżej wymienionej noweli 3) do popularyzacji sprawy powyższej w prasie i wśród ogółu pracowniczego.

V.

a) Rada stwierdza, że obliczenia przeprowadzone przez pracownicze związki zawodowe wykazują, iż płace pracownicze stanowią dziś zaledwie około $^1/_3$ części wartości nabywczej przedwojennego pieniądza i uznając stan ten za zagrażający najistotniejszym interesom warstwy umysłowo pracującej, oświadcza zarazem, że poszczególne związki zawodowe, działające na terytorjach, gdzie kwestja umów zbiorowych i rozjemstwa nie jest ustawowo uregulowana, nie mogą prowadzić racjonalnej polityki wyrównania płac pracowniczych do poziomu, który umożliwiłby pracownikowi umysłowemu kulturalną egzystencję. Wobec powyższego Rada zwraca się do Rządu o jaknajrychlejsze wniesienie do Sejmu projektów ustaw o umowach zbiorowych i rozjemstwie oraz ochronie związków i przedstawicielstwie pracowniczem, które gwarantowałyby należyte prawa organizacyj zawodowych do występowania w obronie zbiorowych interesów swych członków.

b) Rada stwierdza, że mimo wielokrotnych interwencyj kwestja nowelizacji niektórych krzywdzących postanowień poszczególnych dekretów a przedewszystkiem o umowie o pracę pracowników umysłowych i o Sądach Pracy nie ruszyła z miejsca. Zamierzona przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej nowelizacja dekretu o Sądach Pracy nie załatwia żadnego niemal z pośród wysuniętych w tej kwestji postulatów pracowniczych organizacyj zawodowych. W tych warunkach Rada wzywa Prezydjum do opracowania ścisłych projektów nowelizacji powyższych dekretów i podjęcia interwencyj u czynników miarodajnych celem wprowadzenia ich w życie.

c) Przyjmując do wiadomości interwencję Prezydjum Federacji wspólnie z Polską Konfederacją Pracowników Umysłowych w kwestji udziału czynnie pracujących w ruchu zawodowym prawników w przyszłej Komisji Kodyfikacyjnej Pracy, Rada podtrzymuje w całości ten postulat, uznając, że przy współpracy tych jednostek przyszły polski kodeks pracy będzie mógł pomyślnie dla rzeszy pracowniczej ująć, bądź roztrzygnąć wiele dotychczas niejasnych spraw.

VI.

Rada Federaaji po wysłuchaniu sprawozdania z Międzynarodowej Przygotowawczo Technicznej Konferencji Węglowej w Genewie z zadowoleniem

stwierdza, że stanowisko zajęte przez delegację polską w Genewie odpowiada w zupełności życzeniom polskich pracowników umysłowych. Dlatego też już dziś Rada uchwala, aby delegacja, która uczestniczyć będzie w tegorocznej Sesji czerwcowej Międzynarodowej Konferencji Pracy w dalszym ciągu domagała się objęcia konwencją o czasie pracy w górnictwie każdego rodzaju kopalni oraz robotników i pracowników zatrudnionych na powierzchni. Konwencja chybiłaby bowiem celu, gdyby ją stosowano tylko do jednej kategorji pracobiorców, pozostawiając zupełnie wolną rękę w stosunku do innych kategoryj, które nawet nie korzystają jeszcze z dobrodziejstw konwencji waszyngtońskiej o ośmio godzinnym dniu pracy.

Wreszcie przyszła konwencja powinna uwzględnić w należyty sposób krajowe ustawodawstwo społeczne wychodzące na korzyść szerokiej rzeszy pracobiorców jak np. ustawowo uregulowane urlopy płatne.

Ze względu na to, że istnieje zamiar wyłączenia z konwencji pracowników dozorujących i na stanowiskach kierowniczych Rada Federacji domaga się, aby delegat polski z grupy pracowników umysłowych na przyszłej Międzynarodowej Konferencji Pracy z przedstawicielami pracowników umysłowych innych krajów z całym naciskiem bronił tezy, że sztygarzy i dozorcy bezwzględnie podpadać powinni pod postanowienia konwencji.

VII.

Rada Federacji stwierdza, że brak przedstawiciela pracowników umysłowych Górnego Śląska w obecnej Radzie spożywców odbija się niekorzystnie na interesach konsumentów tej najbardziej uprzemysłowionej dzielnicy polskiej i z tego względu ponawia swoje żądanie przyznania w Radzie Spożywców jednego mandatu przedstawicielowi tych pracowników zgłoszonemu wspólnie przez Federację Z. Z. P. U. i Polską Konfederację P. U.

VIII.

Rada stwierdza, że brak Izb Pracy stanowi dotkliwą lukę w samorządzie gospodarczym Rzeczypospolitej Polskiej zagwarantowanym Konstytucją, uniemożliwiając zarazem powołanie Naczelnej Izby Gospodarczej. Pozbawienie klasy pracującej reprezentacji w Izbach Pracy nie ma żadnego uzasadnienia, wobec czego Rada wzywa Prezydjum, aby wspólnie z istniejącemi centralami pracowników umysłowych i robotniczemi przystąpiło do opracowania projektu ustawy o Izbach Pracy celem przyśpieszenia realizacji tego postulatu.

IX.

Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Prezydjum, z którego wynika, że obliczenia poszczególnych związków zawodowych w kwestji wartości realnej płac pracowniczych przyniosły nader ciekawy materjał. Wobec powyższego Rada zaleca wszystkim związkom pracowników umysłowych, by rozpoczęły skoordynowaną akcję, mającą na celu dostarczenia materjału statystycznego dla opracowania odpowiednich wniosków, stwierdzających przeciętną wartość realną płac pracowników umysłowych Rzeczypospolitej Polskiej w porównaniu ze stosunkami przedwojennemi,

Rada wzywa Prezydjum do opracowania i rozesłania bezimiennej ankiety, która winna stanowić podstawę do powyższych opracowań.

X.

Rada stwierdza, że tegoroczne wydanie rocznika związków zawodowych w dziale: „Związki Pracowników Umysłowych“ zawiera nieścisłe dane o poszczególnych organizacjach, ich działalności, składzie, nazwie i charakterze. Rada wyraża ubolewanie z powodu tak różnej od poprzednich lat oceny działalności organizacyj pracowniczych i zarazem wzywa Związki sfederowane do szczególnie starannego i szczegółowego opracowania w roku bieżącym odpowiedzi na ankietę Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, aby przyszłe roczniki, tak jak dotychczas roczniki z lat poprzednich, stanowić mogły źródło całkowicie ścisłych informacyj o ruchu zawodowym pracowników umysłowych w Polsce.

XI.

Rada Federacji, zaniepokojona wiadomościami prasowemi o rzekomem zamieszczeniu w traktacie handlowym polsko-niemieckim klauzuli wolnego osiedlania się obcych obywateli — pracowników handlowych i technicznych bez żadnych ograniczeń stwierdza, że postanowienie to godziłoby w najżywotniejsze interesy rzeszy pracującej umysłowo w Polsce, obywateli polskich, których kapitał zagraniczny na korzyść cudzoziemców starałby się pozbawić pracy. Pomijając stronę polityczną zagadnienia, Rada Federacji z punktu widzenia społecznego ocenia przepis taki, jako niedopuszczalny wobec katastrofalnego bezrobocia wśród pracowników umysłowych, obywateli polskich w chwili obecnej, jako też biorąc pod uwagę, że braku specjalistów naogół w żadnej dziedzinie się w Polsce nie odczuwa, natomiast szeregi ludzi z wyższem już, nietylko średniem wykształceniem technicznem i handlowem pozostają bez pracy, mając chyba na widoku tylko emigrację zarobkową.

Rada Federacji domaga się wobec tego:

1) niedopuszczenia, zwłaszcza w chwili obecnej napływu nowych sił cudzoziemskich do pracy umysłowej w przemyśle, handlu i biurowości,
2) uznania zgodnie z Rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie rynku pracy istnienia w Polsce stanu bezrobocia i zastosowania wszelkich ograniczeń przewidzianych w tym dekrecie,
3) wydalenia obecnie zatrudnionych zwłaszcza w przemyśle cudzoziemców, którzy przyczyniają się jedynie do pozbawienia pracy polskich pracowników biurowych, inżynierów i techników, nie wnosząc z reguły żadnych specjalnych osobistych walorów fachowych, któreby ich czyniły niezastąpionymi.

ODPRAWA ZA LATA PRACY.

Nie sądźcie czytelnicy, że sprawa odprawy za wysługę lat, co jest doniosłem zagadnieniem socjalnem znajduje się na drodze do pomyślnego załatwienia.

Niemało jeszcze wspólnych naszych wysiłków pochłonie ta sprawa, by w dalszej solidarnej akcji osiągnąć to — czego tak wszyscy z pragnieniem wyczekujemy.

Pomijam narazie wysokość naszych wymagań w tej mierze, gdyż nie to będzie tematem mego obecnego artykułu. Przytoczone tu jednak warunki pracy, winne posłużyć za materjał naszym władzom związkowym, w jakim kierunku i w jakiej mierze należy kontynuować dalsze prace, by osiągnąć należyte rozwiązanie i realizację tych niezbędnych dla nas postulatów. Jednocześnie artykuł ten będzie zaczątkiem korespondencyj członków, do czego tak energicznie, mojem zdaniem całkowicie słusznie, nawołuje Zarząd Główny.

Starsi koledzy dokładnie pamiętają, a młodsi są tego świadkami, jak trudno uzyskać pracę w jakiejkolwiek instytucji, nie posiadając żadnej protekcji. Nawet najlepsze świadectwa ukończonych studjów naukowych, bądź też uprzednich lat pracy nie zdziałają tego co „mocne plecy" protegowanego.

W tych warunkach pracy zdarza się często, że mierne siły, a bywa i tak, że i mierne jednostki otrzymują znacznie dogodniejsze i odpowiedzialniejsze stanowiska, nie mniej i częstsze awanse i korzystniejsze świadczenia, aniżeli długoletni pracownicy, którzy położyli niemałe zasługi dla swej instytucji i swą uczciwą i sumienną pracą przyczynili się do powiększenia jej majątku.

Wielu z protegowanych składa przy obejmowaniu pracy odpowiednie zobowiązanie, że nie tylko nie będzie propagatorem ustawodawstwa socjalnego, lecz wyrzeka się wszelkiej styczności z pracowniczą organizacją zawodową, byleby nie utracić łaski swych możnych protektorów.

Osobnik taki nie dba o opinję koleżeńską, nie troszczy się, co o jego karjerowiczostwie mówić będą jego własne dzieci, które wychowane w zdrowszej atmosferze, nie omieszkają odpowiednio napiętnować niekoleżeński stosunek swych rodziców. Dla tych osobników karjera i pieniądz jest wszystkiem, a niedostatek i krzywda współtowarzyszy pracy — rzeczą całkowicie obojętną.

Pamiętam me niedawne czasy, kiedy z „odpowiednim" bilecikiem zameldowałem się przez woźnego u kierownika zakładu, który po przeczytaniu go, w bardzo uprzejmej formie rozpoczął rozmowę ze mną co do warunków pracy, wynagrodzenia i świadczeń zaofiarowanej mi posady.

Z prowadzonej ze mną rozmowy, wywnioskowałem, że pragnął przekonać się, jakie stanowisko zajmuję w stosunku do zagadnień socjalnych i do istniejących placówek zawodowych. Nie otrzymawszy pożądanej dla siebie wiadomości, wskazał mi kilku pracowników, którzy mieli mi służyć za wzór i to nie tylko w codziennej pracy zawodowej, lecz i w życiu pozabiurowem.

Daleki będąc od mniemania o swej doskonałości, począłem śledzić życie zaleconych mi osobników, by od nich, o ile to okaże się możliwem, przejąć wszystko dobre i podnieść w oczach pracodawcy istotne zalety pracownika umysłowego.

Jakież było moje rozczarowanie, gdy w niezadługim czasie przekonałem się, że tak mi bardzo zalecani w karygodny sposób wyzyskiwali łatwowierność swego zwierzchnika, których całą zaletą — było łamanie ustawowego przepisu o godzinach pracy, jak również i ich krytyczne stanowisko do naszej zawodowej organizacji.

Gorliwość ich polegała na tem, że w przepisowych godzinach pracy, zręcznie unikali jej, natomiast z chwilą gdy inni po całodziennej sumiennej pracy udawali się na spoczynek, zabierali się do niej, głośno i szumnie manifestując swoją „bezinteresowność".

Przykład ten, niestety, nie jest odosobniony, gdyż prawie w każdej instytucji znajdują się podobne osobistości, tak bezkrytycznie faworyzowane przez swych pracodawców.

Im też ogół pracowniczy zawdzięcza, że nasze ustawodawstwo socjalne tak gorliwie jest zwalczane przez pracodawców i że pracownik, który w głębokiem zrozumieniu znaczenia swego zawodu broni honoru i bytu pracownika umysłowego, nie jest nigdy pewien dnia ani godziny.

Najsumienniejszy, często długoletni pracownik nie jest również pewien, czy jutro nie będzie zmuszony ustąpić swego miejsca protegowanemu, a w następstwie zerwać umowę, wobec nowych zaofiarowanych mu, a zbyt upokarzających warunków pracy.

Te i tym podobne wypadki nie mogą być nieznane naszym władzom związowym. Zarządy Oddziałów powinny więc ściśle śledzić warunki pracy w poszczególnych zakładach i o wszelkich uchybieniach bezzwłocznie komunikować Głównemu Zarządowi.

Zarząd zaś, widząc tragiczną przyszłość swych zrzeszonych, z których niejednemu, nawet przy obecnem ustawodawstwie socjalnem, grozi i to po kilkudziesięcioletniej, najsumienniejszej pracy skrajna nędza, a nie wykluczone, że i kij żebraczy, winien wraz z innemi organizacjami zawodowemi usilnie zabiegać nad usunięciem tych zatrważających warunków egzystencji.

Sprawa zabezpieczenia pracowników na starość winna być troską również samych pracodawców. Ciągła niepewność o jutro, przedewszystkiem u tych, co po przepracowaniu 20, 25 i więcej lat w jednej instytucji przekroczyli 45 wiek życia, szczególnie w byłej Kongresówce, wytwarza rozpaczliwą sytuację, paraliżuje ich siłę i energję, która jest tak niezbędna dla intensywnej pracy.

Znaną nam jest niestety troska pracodawców o naszą i rodzin naszych przyszłość: wyjątek stanowią „uprzywilejowani", jak również i ich wdzięczna i hojna zapłata za długoletnią i sumienną pracę. W tych warunkach pracownik, przedewszystkiem obarczony rodziną, nie jest w możności ze swego skromnego, często zupełnie niedostatecznego uposażenia, odłożyć choćby najskromniejszą sumkę — na zabezpieczenie swej starości i zmuszony jest żądać od swej zawodowej organizacji pomocy w walce z wyzyskiem.

Z tych też względów, oraz z uwagi na to, że Zakłady Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wypłacają skromne renty po pięcioletniem należe-

niu do Zakładu, i to tylko sześćdziesięciopięcioletnim starcom, lub też tym, którzy po wymienionym okresie utracili więcej jak 50% zdolności do pracy, sprawa odprawy za lata pracy staje się rzeczą pilną i wprost nieodzowną.

Załatwienie tej sprawy w ten sposób jak to przewiduje Art. 42 dekretu o umowie o pracę, nie tylko że nie jest dostateczny, lecz wysoce krzywdzący. W wielu bowiem poważniejszych zakładach przemysłowych i handlowych praktykuje się nawet i do dziś zwyczaj wypłacania rodzinom zmarłych pracowników trzymiesięcznego wynagrodzenia, gdy natomiast wymieniony artykuł dekretu o umowie o pracę przewiduje podobną wypłatę dopiero po 10-cioletniej pracy w danem przedsiębiorstwie.

Niezbędną więc jest zmiana tego artykułu i takie jego uzupełnienie, by pracownik po przepracowaniu choćby jednego roku w tem samem przedsiębiorstwie mógł otrzymać również i za zycia swego odprawę w wysokości miesięcznej pensji za każdy rok pracy, tak jak tego żądają nasze organizacje zawodowe już od dawna i to bez względu na to czy pracownik sam opuszcza posadę, czy też wskutek wypowiedzenia pracy.

Niech więc Zarządy Zawodowych Organizacji Pracowniczych nie zaniedbują tej tak dla nas doniosłej sprawy, niech dołożą wszelkich starań do jej szybkiego zrealizowania, gdyż nędza coraz większa szerzy się między nami i z każdym dniem postępuje coraz większa pauperyzacja pracownika umysłowego. **Wasz.**

ZAWSZE CI SAMI...

Sprawa konsolidacji ruchu pracowniczego stała się ostatnio wielce aktualna. Mówi się o niej wszędzie i na każdym kroku. Niewszyscy jednak pojmują ją szczerze i myślą o doprowadzeniu do pozytywnych rezultatów.

Gdy słowa służyć mają do ukrycia myśli, gdy istotnej realnej pracy zjednoczeniowej chce się szkodzić, nie tracąc jednocześnie pozorów,—najlepiej stanąć na „zasadniczem" stanowisku i po ogłoszeniu „pryncypjalnej" deklaracji.... wycofać się od pracy nad zbliżeniem, rozdzierając zarazem szaty nad rzekomą nieudolnością poczynań przedsięwziętych w tej mierze przez inne organizacje.

Ostatnio Centralna Komisja Związków Zawodowych Pracowników Państwowych zainicjowała posiedzenie mające na celu zbliżenie istniejących central pracowniczych. Zaproszono Polską Konfederację Pracowników Umysłowych, Federację Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych, Związek Stowarzyszeń Zawodowych w Polsce oraz Centralną Organizację Zw. Zaw. Prac. Umysł.

Centralna Organizacja Z. Z. P. U. po odczytaniu deklaracji z posiedzenia się wycofała. Deklarację tę niedawno ogłoszono drukiem.

Treść jej jest dla nas niezmiernie pouczająca. Najbardziej istotny jest ustęp, w którym mowa o warunkach: „Centralna Organizacja nadal podtrzymuje swoje stanowisko i wypowiada się za utworzeniem Komisji porozumiewawczej central działających na terenie pracowników prywatnych, państwowych i samorządowych. Natomiast z organizacjami posiadającemi (?!) w pewnej części związki pracowników prywatnych, C. O. reprezentująca prywatnych pracowników w Polsce może mówić jedynie o połączeniu i rozgraniczeniu terenów, a nie o porozumiewaniu".

Jasnem jest jednakże dla każdego, kto orjentuje się w ruchu pracowniczym, że w obecnej chwili trzeba właśnie porozumiewać się, albowiem to porozumienie będzie drogą do połączenia. Kto istotnie do połączenia dąży, nie będzie tem bardziej obawiał się porozumiewania. Jednakże organizacje pracowników prywatnych przez nas reprezentowane nie mogą pogodzić się z aspiracjami C. O. do monopolizowania prawa reprezentowania ich wyłącznie przez Centralną Organizację, albowiem dlatego tylko do C. O. nie należą, iż ta nie umiała należycie reprezentować i bronić ich potrzeb.

Jak widzimy zatem, zgłasza Centralna Organizacja chęć współdziałania w dziele konsolidacji, jednocześnie atoli stawia warunki, które w chwili obecnej nie mogą być zrealizowane. Cała praca konsolidacyjna zostaje przeto utrącona z miejsca przez Centralną Organizację, która urbi et orbi głosi o swej chęci patronowania ruchowi pracowniczemu.

Deklaracja wyżej wspomniana przypomina żywo treść pewnego pisma znajdującego się w aktach naszego Związku, a podpisanego przez jednostki odgrywające dziś wybitną rolę w C. O. Gdy z inicjatywy naszego Związku w roku 1923 miała się odbyć w Sosnowcu konferencja wszystkich pracowniczych organizacyj zawodowych w celu powołania centrali zawodowej pracowników umysłowych, gdy na rozesłane zaproszenia otrzymaliśmy ze strony najróżnorodniejszych związków zapowiedź przyjazdu delegatów, Związek Bankowców nadesłał nam pismo treści następującej:

Związek Zawodowy
Prac. Bankowych i Ubezpieczeniowych
Rzeczypospolitej Polskiej

Warszawa, d. 12 lutego 1923 r.

Do Zarządu
Polskiego Związku Zawodowego
Pracowników Przemysłowych i Handlowych
w Zagłębiu Dąbrowskiem

Sosnowiec
Warszawska Nr. 5.

Szanowni Koledzy!

List Wasz z dnia 27 ub. m. otrzymaliśmy i treść jego rozpatrzyliśmy na posiedzeniu Zarządu Głównego w dniu 8 b. m. i w sprawie poruszonej wynieśliśmy następującą rezolucję:

„Zarząd Główny Związku Zawodowego pracowników bankowych i ubezpieczeniowych Rzeczypospolitej Polskiej, jako reprezentant organizacji ogólnokrajowej nie może przyjąć (?!)

udziału w zjeździe, zainicjowanym przez organizację prowincjonalną, działającą tylko na pewnym terenie. Centralizacja winna mieć swe źródło w stolicy — dlatego też pozwalamy sobie skierować szanownych kolegów do Związku Zawodowego Pracowników Handlowych i Przemysłowych w Warszawie ul. Sienna 16 specjalnie w sprawie połączenia roproszonych po całym kraju związków pracowników handlowych i przemysłowych i połączenia ich w jeden silny ogólnokrajowy związek z władzami centralnemi w Warszawie."

Z koleżeńskiem pozdrowieniem
Zarząd Główny
(—) Sławomir Dabulewicz (—) Jan Przedpełski.

Przedstawiciele związków, które stały jednak na innem stanowisku, przeboleli tę odmowę i zaczęli budować podwaliny przyszłej centrali związkowej. Nie mieliśmy, rzecz prosta, zamiaru narzucać Sosnowca, jako siedziby, czego dowodem, że z poczynań przez nas zainicjowanych powstało Zrzeszenie Polskich Pracowniczych Związków Zawodowych z siedzibą właśnie w Warszawie. Ale... Związek Bankowców do Zrzeszenia nie przystąpił, tylko sformował odrębną centralę pod nazwą Związek Pracowniczych Organizacyj Zawodowych R. P. składający się z samych tylko centralnych związków. Co się jednak stało? Życie zmusiło do konsolidacji ruchu pracowniczego. Walka o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia spowodowała, że Związek połączył się ze Zrzeszeniem, tworząc Centralną Organizację Z. Z. P. U. i oto przestały p. Dabulewicza razić związki prowincjonalne, które były podporą i trzonem Zrzeszenia, które i w Centralnej Organizacji stanowiły przeważną liczbę.

Życie jest mocniejsze, aniżeli „zasadnicze" względy. Nie wolno było w 1923 r. czekać połączenia się w centralny związek wszystkich organizacyj pracowników przemysłu i handlu, trzeba było tworzyć rzeczy realne, nie gonić chimery. Dzisiaj też, miast dbać o „czystość" ruchu pracowniczego, przestrzegając z talmudyczną skrupulatnością, aby się broń Boże gdziekolwiek nie pomieszały związki pracowników prywatnych z państwowymi, trzeba czynu! Ogół pracowniczy domaga się konsolidacji. Kto z przemożnym tym prądem próbuje walczyć nieudolną intrygą — niedaleko zajedzie. Myśmy oświadczyli gotowość natychmiastowego zlikwidowania Federacji na rzecz jednej ogólnokrajowej centrali grupującej na płaszczyźnie neutralności partyjnej wszystkich pracowników — prywatnych, państwowych, samorządowych, albo choćby ich przeważną część, a nie mamy zamiaru znów odczekiwać „zasadniczych" przemian i ad calendas graecas odkładać konsolidacji, która jest koniecznością chwili obecnej.

Ale panowie z Centralnej Organizacji, pomijając wszelkie i znów „zasadnicze" ich przemiany polityczne, w swych metodach pozostali jednak.... zawsze ci sami.

W. K.

SYTUACJA W PRZEMYŚLE WĘGLOWYM.

Projekt angielskiej ustawy węglowej.

Projekt ten złożony w Izbie Gmin przez Rząd wywołał wielką dyskusję zarówno w kraju, jak i zagranicą.

Projekt, którego streszczenie podamy poniżej, dzieli się na 4 zasadnicze części.

Pierwsza część reguluje produkcję, dostarczanie i sprzedaż węgla przez stworzenie centralnego systemu dla całej wielkiej Brytanji, jako też systemów regionalnych dla poszczególnych okręgów górniczych, przyczem z chwilą zatwierdzenia systemów tych przez Ministerjum Handlu, zyskają one moc obowiązującą.

W myśl projektu systemy powyższe działałyby pod kierownictwem samych właścicieli kopalń, a miałyby na celu dostosowanie podaży węgla i cen ze wszystkich zagłębi do stanu zapotrzebowania rynków.

Systemy powyższe pozwalałyby również przemysłowi węglowemu, by z własnych środków dopomagał finansowo poszczególnym gałęziom produkcji swej, o ile pomoc taka byłaby potrzebna dla utrzymania lub dla rozwoju całości tranzakcyj handlowych.

Przewidziany jest bezstronny arbitraż w celu obrony rozbieżnych interesów poszczególnych zagłębi lub też poszczególnych przedsiębiorstw węglowych.

Niemniej zapewniona jest obrona interesów publicznych, ponieważ wszystkie szczegóły każdego z systemów muszą być zatwierdzane przez Ministerjum Handlu, a pozatem projekt przewiduje powołanie narodowej komisji ankietowej, ze współudziałem przedstawicieli konsumentów, której celem byłoby rozważanie skarg na stosowanie systemu centralnego, oraz powoływanie odpowiednich komisyj w poszczególnych ośrodkach, mających z kolei na celu rozpoznawanie skarg na stosowanie systemów regjonalnych. Komisje te miałyby zapewnione odpowiednie kompetencje w celu uzyskiwania wszelkich potrzebnych dla ich funkcjonowania wiadomości, z drugiej strony Ministerjum Handlu ma szerokie kompetencje co do stosowania nowych systemów, o ile doświadczenia wykażą, iż dotychczas istniejące systemy działają nieodpowiednio.

Druga część projektu zawiera skrócenie czasu pracy w górnictwie o $^1/_2$ godziny. Jak wiadomo, w okresie rządów konserwatywnych przedłużono czas pracy z 7 na 8 godzin. Obecne skrócenie o $^1/_2$ godziny jest tylko częściowem wyrównaniem owego pokrzywdzenia angielskich górników, jakie miało miejsce w 1926 r. i które spowodowało olbrzymi strejk węglowy w Anglji.

Trzecia część projektu upoważnia Ministerjum Handlu do powołania Narodowej Rady Przemysłowej Kopalń Węgla (Coal Mines National Industrial Board) z prawem wnikania we wszystkie zatargi pracy, w każdym okręgu górniczym, o ile zatargi

te nie będą mogły być zlikwidowane na podstawie zasad przyjętych na miejscowym terenie.

Czwarta część projektu zawiera przepisy ogólne,

Izba Gmin przyjęła projekt powyższy w drugiem czytaniu w dniu 19 grudnia r. ub. 281 przeciwko 273 głosom. Ostatnio projekt został przyjęty również w trzeciem czytaniu.

Umowa węglowa polsko-angielska.

Wielki dziennik angielski „The Times" z dnia 11 stycznia rb. podaje do wiadomości, że rozmowy, jakie odbyły się w dniach 9 i 10 stycznia w Londynie między przedstawicielami Central Collieries Commercial Associaton zwanej „organizacją pięciu hrabstw" i reprezentantami polskich właścicieli kopalń (Konwencji Węglowej) doprowadziły do zredagowania umowy zmierzającej do ograniczenia konkurencji. Poszczególne postanowienia umowy tej poddane będą ratyfikacji obu organizacyj. O sprawie tej obszernie pisano w prasie polskiej. To też unikamy ponownego omawiania tego tematu, podając jedynie dla orjentacji naszych czytelników na tem miejscu głosy prasy zagranicznej.

Komunikat zamieszczony w „The Times" w dniu 10 stycznia brzmi następująco: „Odbyte konferencje były dalszym ciągiem pertraktacyj wszczętych w r. 1929 w Berlinie między angielsko-polską organizacją przemysłu węglowego.

Rokowania prowadzone były w przyjacielskiej formie i obie strony zaznaczyły życzenie publikowania wszystkich informacyj odnośnie do ogólnej sytuacji eksportowego handlu europejskiego węgla kamiennego w ten sposób, aby ułatwić zadawalające zakończenie konferencyj".

USTAWODAWSTWO SPOŁECZNE.

Poradnik prawny.

Należność za ósmą godzinę pracy.

Federacja Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych od dłuższego już czasu prowadzi akcję zmierzającą do wyjaśnienia zawiłych kwestyj polskiego ustawodawstwa socjalnego, skierowując do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej zapytania w poszczególnych sprawach, jakie nastręcza życie, a zwłaszcza praktyka w Sądach Pracy. Akcję tę traktuje Federacja, jako przygotowanie do przyszłej kodyfikacji prawa socjalnego w Polsce, chcąc poruszyć już obecnie wszystkie sprawy, dotychczas ustawami wyraźnie nie uregulowane, a wymagające należytego ujęcia ze względu na interpretację poszczególnych ustaw przez pracodawców w sposób krzywdzący dla pracowników. Stwierdzić należy z całem uznaniem przychylny stosunek Ministerstwa do powyższej inicjatywy, który ujawnia się przez nader szybkie i szczegółowe odpowiedzi w postaci reskryptów ministerjalnych, wyjaśniających szereg wątpliwych kwestyj. W ten sposób uzyskaliśmy wyjaśnienia w kwestji dopuszczalności jednorazowych potrąceń świadczeń z kas chorych z poborów pracownika chorego, w sprawie obowiązku pracodawców wypłacania za czas choroby pracownikom umysłowym dniówkowym całkowitych poborów z prawem potrącania zasiłków kas chorych, w kwestji odpraw dla pozostałej po pracowniku zmarłym wdowy z jednem dzieckiem, w kwestji urlopów i inne. Wszystkie powyższe wyjaśnienia omówiliśmy w „Związkowcu", dając możność członkom naszym kompletowania tych nader cennych wyjaśnień i w dalszym ciągu będziemy tak samo postępować.

Na tem miejscu miło nam jest wyrazić serdeczne podziękowanie Minięterstwu za przychylny stosunek do naszej akcji w tej mierze.

Obecnie podajemy cenne wyjaśnienie dotyczące wynagrodzenia za ósmą godzinę pracy.

W szeregu przedsiębiorstw pracownicy umysłowi zatrudnieni są z reguły siedem godzin dziennie. Umowa jest bądź piśmienna, bądź też o ile w przedsiębiorstwie tem jest taki powszechny zwyczaj — domniemywa się oczywiście umowa ustna pomiędzy pracownikiem i pracodawcą ustalająca siedmiogodzinny czas pracy.

Jednakże, w niektórych z tych przedsiębiorstw w istocie rzeczy czas pracy pracowników przekracza 7 godzin dziennie i dochodzi do 10—12 godzin na dobę. Oczywiście po wyjściu pracownika z takiego przedsiębiorstwa powstają natychmiast sprawy sądowe i wyłania się trudność co do obliczania godzin nadliczbowych. Rzecz prosta, że ustawa przewidująca osiem godzin dziennie i 46 godzin tygodniowo jest przepisem minimalnym, t. j. zawsze można pójść dalej na korzyść pracownika, ograniczając umową czas pracy pracownika n. p. do 7 godzin dziennie i 40 tygodniowo.

Jeżeli zatem ósme godziny dziennej pracy umową objęte nie były, to za pracę w godzinach tych należy się zapłata. Trudność polega na tem, jaką stawkę wziąć za podstawę dla obliczania wynagrodzenia za ósmą godzinę pracy. Niektórzy próbują obliczać te godziny według stawki o 50% wyższej od normalnej, powołując się na analogję z art. 16 ustawy o czasie pracy, pracodawcy znów twierdzą, że za godziny te, jako dozwolone przez ustawę dodatkowe wynagrodzenie wogóle się nie należy.

Jednakże, jak zaznaczyliśmy, skoro praca w ósmych godzinach umową objęta nie była, zatem zapłata za nią w pensji miesięcznej pracownika nie mieści się i stąd stanowisko pracodawców jest nieuzasadnione. Z drugiej zaś strony przepis art. 16 ustawy o czasie pracy, przewidujący wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych 50% za 2 pierwsze godziny, zaś 100% za następne, za pracę nocną i w dni świąteczne — ma charakter sankcji cywilnej, jest przepisem wyjątkowym i nie może ulec interpretacji przez analogję.

To też zdaniem naszem należy obliczać wynagrodzenie za ósmą godzinę pracy w tych wypadkach według stawki równej stawce za każdą z normalnych godzin pracy, mieszczących się w 7 go-

dzinach dziennie objętych umową według wzoru

$$\frac{\text{(wynagrodzenie miesięczne)}}{\text{(ilość normalnych godz. pracy)}} = \text{wynagrodzeniu za ósmą godz.}$$

Przy siedmiogodzinnym dniu pracy ilość godzin pracy w miesiącu wynosi $7 \times 25 = 175$.

Oczywiście następne po ósmej godziny nadliczbowe pracy muszą być już obliczane według art. 16 ustawy o czasie pracy, t. j. o 50 lub 100 procent więcej od powyżej wyliczonej stawki.

Ministerstwo pracy i Opieki Społecznej reskryptem z dnia 10 lutego r. b. Nr. 224/P. I. zakomunikowało Federacji, że powyższe stanowisko podziela.

Z ŻYCIA ZWIĄZKU.

SOSNOWIEC.

W niedzielę, dnia 9 lutego br. odbyło się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu doroczne Walne Zgromadzenie Członków Sosnowieckiego Oddziału Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych, przy udziale przedstawicieli Zarządu Głównego w osobach kol. prezesa Grunwalda, Kalety, Ornowskiego i Sekretarza Jeneralnego kol. W. Kościńskiego, oraz delegatów Wydziałów Grupowych i członków Oddziału.

Zebranie zagaił prezes Oddziału kol. Stanisław Eski, który po powitaniu obecnych i podziękowaniu za liczny udział, zaprosił na przewodniczącego zebrania kol. Prezesa Zarządu Głównego Włodzimierza Grunwalda.

Z kolei przystąpiono do odczytania protokółu z ostatniego zebrania, który przyjęto i zatwierdzono, poczem prezes Oddziału złożył szczegółowe sprawozdanie z działalności Zarządu za ubiegły okres kadencji. Sprawozdanie przyjęto bez dyskusji, wyrażając Zarządowi pełne uznanie za jego pracę.

W dalszym ciągu przeprowadzono uzupełniające wybory do Zarządu, oraz zatwierdzono poprawki do regulaminu.

Do Zarządu zostali wybrani kol. kol. Eski Stanisław, Lange Franciszek, Michalczyk Jan, Baran Władysław, Dudek Teofil, Kulawik Wiktor, Podstawski Klemens, Krawczyk Alfons, Wiśnicki Edward, Lepiarz Jan, Plesiński Hugon, Wolf Maksymiljan, Bargieł Jan, Koźmiński Władysław i Kasprzyk Stanisław.

Imieniem Zarządu Głównego Związku zabierali głos kol. kol. Prezes Grunwald i Sekretarz Jeneralny Kościński. Pierwszy w dłuższem przemówieniu scharakteryzował przebieg prac związkowych, oraz usiłowania organizacji dla zapewnienia pracownikom umysłowym należnego im stanowiska — kol. Kościński zaś omówił ustawodawstwo socjalne, w szczególności sprawę scalenia ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych. W referacie swoim przedstawił stanowisko Związku oraz całego szeregu pokrewnych organizacyj pracowników umysłowych, które dążą do scalenia wszystkich ubezpieczeń społecznych pracowników umysłowych, włączając ubezpieczenie chorobowe i od nieszczęśliwych wypadków przy pracy w jednej instytucji ubezpieczeniowej, a mianowicie w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych. Obydwa referaty przyjęte zostały przez zebranych hucznemi oklaskami.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przewodniczący zamknął zebranie o godz. 14-ej, zachęcając zebranych do dalszej intensywnej pracy dla dobra całej rzeszy pracującej.

ZAWIERCIE.

W dniu 23 lutego 1930 r. odbyło się XI Walne Zebranie członków Oddziału Zawiercie.

Po zagajeniu zebrania przez kol. Levittoux, przywitaniu przybyłych przedstawicieli Zarządu Gł. kol. Prezesa Grunwalda i Sekretarza Jeneralnego kol. Kościńskiego, oraz gości z sąsiedniego Oddziału Poręba, wszystkich koleżanek i kolegów, przewodnictwo zebrania na ogólne zaproszenie obejmuje kol. Grunwald, który powołał na asesorów: kol. Bunclerową, Leskiera, Wodzinowskiego i Dzikiewicza, a na sekretarza kol. Szczepańskiego.

Kol. Grunwald, dziękując za wybór, w serdecznych słowach wita zgromadzenie, wyraża radość z tak licznego zebrania, wzywa do poważnych obrad, zachęca do wytrwałości i rozpoczyna posiedzenie przez odczytanie porządku dziennego obrad. Porządek obrad zostaje przyjęty bez zmian.

W wykonaniu p. 2-go kol. Kukułka odczytuje protokół Walnego Zebrania z d. 27-I-1929 r., który został przyjęty bez poprawek.

W p. 3-im kol. Prezes Levittoux w imieniu zarządu daje sprawozdanie za okres 1929 r. Zaznaczywszy we wstępie, że w przemówieniu swem chce dać wierne odbicie przejawów życia związkowego w Oddziale, napozór drobnych, a jednak składających pracę i myśli członków i Zarządu, przedstawił szczegółowo wszystkie chwile interesujące i obchodzące związkowców. — A więc najprzód statystykę liczebną: Oddział liczy 275 członków czynnych, opłacających regularnie składki i mniej lub więcej biorących udział w ruchu organizacji. Na terenie swoim Oddział ma jeszcze 98 niezrzeszonych, których trzeba w następującym roku przyciągnąć. Zorganizowani stanowią 74% ogółu, w czem 13% członkiń, które nie uchylają się od pracy, bo dwie nawet są poborcami i to może najregularniejszemi.

Ze sporządzonej mapy terenu uwidacznia się rozległość Oddziału, a wskutek tego i utrudniona praca zarządu. Z rozrostem Oddziału idzie ściśle w parze i poczucie moralne, znać dążenie do zrzeszania się, powaga i szacunek dla Związku wzrasta, a każdy członek czuje się silniejszym, zwłaszcza gdy zdaje sobie rację, że wraz z Fed. Zw. Prac. Umysł. i dalszemi zamierzeniami Zarządu Gł. co do połączenia się z Pol. Konf. Prac. Umysł., stanowić będzie 100,000-ną rzeszę zorganizowanych. Przedsiębiorstwa jednak mało się liczą, a raczej wolą nie uznawać organizacji. — Pod względem kulturalnym członkowie pracują nad sobą przez miesięczne zebrania, odczyty z dziedziny dostępnej, prowadzenie kursów wieczorowych, utworzenie

sekcji buchalterów, zasilanie swej biblioteki dziełami fachowemi, korzystanie z sekcji dramatycznej.

Materjalne uposażenia członków zostały te same, co w roku ubiegłym, gdyż tylko 2 firmy podniosły pensje, a 13-ą pensję nie wszystkie wypłaciły. Położenie jednak byłoby znośne, gdyby nie widmo redukcji wskutek kryzysu gospodarczego, z czego niektóre przedsiębiorstwa korzystają i zmniejszają pobory w naturze i to bez uprzedniego ustawowego wypowiedzenia. Stan finansowy Oddziału—zadawalający, zaległości w składkach niewielkie, oszczędnościami szafuje się ostrożnie, odnowiono lokal i instalację elektryczną kosztem 350 zł. Zarząd odbył 47 posiedzeń, 8 zebrań miesięcznych, 1 Nadzwyczajne Walne Zebranie, przedstawiciel Zarządu uczestniczył we wszystkich posiedzeniach plenarnych Zarządu Gł. i brał udział w I Kongresie Fed. Zw. Prac. Umysł. w Katowicach, do grup oddalonych, jak Wysoka i Ogrodzieniec wyjeżdżał po 2-3 razy, — sprawy mniejsze załatwiał na miejscu, a poważniejsze przekazywał do Zarządu Gł. W końcu swego sprawozdania kol. Levittoux prosi Zarząd Gł. o ustanowienie dla Oddziału „dnia porad prawnych" przez przyjazd Sekretarza Jeneralnego raz w miesiącu do Zawiercia. Dziękuje Zarządowi Gł. za Jego niezmordowane wysiłki w kierunku uzyskania potrzebnych jeszcze ustaw i wysunięcie naszej organizacji na czoło innych związków, a wreszcie oddaje należne uznanie członkom miejscowego Zarządu, zachęcając ich do wytrwałej pracy.

Sprawozdanie kasowe daje skarbnik kol. Goettel, wyjaśniając pozycję za pozycją w przychodach i rozchodach. Saldo Kasy zamknięto oszczędnością zł. 211,09 i udziałem w Kasie Wzajemnej Pomocy 1.125 zł.

Funkcjonująca od roku Kasa Wzajemnej Pomocy, referowana przez kol. Rakowskiego, udzieliła 40 pożyczek przeważnie 100 złotowych i zamknęła swą działalność, po opłaceniu kosztów handlowych, wypłaceniu dywidendy udziałowcom, zyskiem 60 zł. 97 gr., z czego 30 zł przekazano na fundusz zapomogowy, a resztę na fundusz zapasowy.

W imieniu Komisji Rewizyjnej kol. Małachowski stwierdza zupełnie prawidłowe prowadzenie obydwu kas, prosi zebranych o udzielenie Zarządowi absolutorjum, a kolegom skarbnikom wyraża szczere uznanie za ich wytężoną pracę.

Że członkowie Oddziału Zawierciańskiego myślą o przyszłości, świadczy sprawozdanie Komisji budowy własnego domu, które referował kol. Figura. Streściwszy historję tej Komisji, jej pracę i zabiegi, oznajmia, iż na rok 1930 koledzy deklarowali 5.570 zł. tj. tyle ile sobie proponowali. Budżet na rok 1930 referował kol. Vice-Prezes Czapliński.

W otwartej dyskusji nad sprawozdaniami zabierał głos kol. Kaźmierczak i kol. Mielczarski. Kol. Kaźmierczak proponuje dla powiększenia kontaktu między członkami a Zarządem Komisję dyscyplinarną, a dla członków nielojalnie postępujących względem Związku — Sąd Koleżeński.

Kol Mielczarski wzywa wszystkich kolegów do wspólnej ofiary na dom związkowy, by ani jednego nie brakło nawet z najmniejszą ofiarą.

Ponieważ nikt więcej do głosu się nie zapisał, kol. Grunwald w dłuższem swem przemówieniu, wyraziwszy uznanie dla pracy Zarządu, po udzieleniu mu praktycznych wskazówek, odpowiada na propozycję kol. Kaźmierczyka i przechodzi po kolei wszystkie punkty sprawozdań, nie szczędząc zachęty dla zebranych do pogłębienia swych poczynań i skierowuje ich myśli ku pracom Zarządu Gł. nad najważniejszemi momentami życia związkowego. Cisza w czasie przemówienia, a huczne oklaski po referacie kol. Grunwalda, były świadectwem uznania i solidaryzowania się zebranych z Szanownym Kolegą Prezesem. Referat o ideologji związkowej wygłosił kol. Sekretarz Jeneralny W. Kościński.

Dzisiejszy skład Zarządu po wyborach tak się przedstawia:

Prezes	kol.	Levittoux	f. Hulczyński
Vice-Prezes	„	Czapliński	f. T. A. Z.
Sekretarz	„	Kukułka J.	f. Erbe
Skarbnik	„	Goettel	f. T. A. Z.
Gospodarz	„	Figiel J.	f. Krawczyk
Propaganda	„	Maszczyk	f. Krawczyk
Budowa Domu	„	Wańtuchowicz	f. Fabr. Szkła
Bez teki	„	Marczewski	f. P. F. Hufnali

Zarząd Kasy Wzajemnej Pomocy:

Członkowie: kol. Münch A.
„ Janoska
„ Wadowski
Skarbnik „ Rakowski

Komisja Rewizyjna:
kol. Małachowski
„ Borowiecki
„ Haman
„ Lorenc

Delegaci na Walne Zebranie do Sosnowca: kol. kol. Stephan, Kukułka, J. Czapliński, Rakowski Goettel, Kotowicz, Tomczykiewicz, Berger, Dzikiewicz.

* * *

Celem niniejszej notatki jest złożenie podziękowania Kolegom naszego Oddziału z firmy „Krawczyk i S-ka" za urządzenie dancingu-śledzia w dniu 4 marca r. b. z którego czysty dochód Koledzy ci szlachetni przeznaczyli na powiększenie funduszu budowy domu związkowego w Zawierciu. Dochód pokaźny, bo 900 złotych.

W sumie tej jednak lwią część stanowi wpływ z bufetu, który był bezinteresownie w całości ofiarowany przez tychże kolegów. Więc daliście, Szanowni Koledzy, najprzód inicjatywę, następnie pracę i to w formie ogromnie miłej, a wreszcie obfity bufet, który mocno przecież uszczuplił Wasze kieszenie. Nie dla czczej chwały ani rozgłosu to uczyniliście, uczyniliście to nie pierwszy raz, bo swoją zwartością i zrozumieniem idei związkowej zawsze nam przodujecie. Pozwólcie, że i szerszy świat koleżeński o Was się coś dowie, a my wszystkim Wam razem i każdemu zosobna składamy serdeczne podziękowanie.

Ale tego wieczoru byliśmy jednocześnie świadkami tej miłej harmonji, jaka panuje między Wami, Waszą Dyrekcją i Właścicielami Firmy, zapamiętamy to dobrze, ocenimy należycie i zachowa-

my nazawsze życzenia, aby i w innych zakładach naszego terenu podobna życzliwość zapanowała.

Wieczór ten też nas przekonał, że nie jesteśmy odosobnieni, że mamy wielu sympatyków, którzy nawet oszczędzili kosztów, ofiarowując bezinteresownie swoją orkiestrę.

Prezes Oddziału Zawiercie
K. Levittoux.

TRZEBINIA.

W dniu 22 marca 1930 r. Prezes Oddziału, kol. Kiełkowski zagaił zebranie w drugim terminie o godzinie 17.30, witając reprezentantów Zarządu Głównego w osobach: Wiceprezesa kol. Ornowskiego i Członka Zarządu Głównego kol. Strzałkowskiego, oraz proponując kol. Ornowskiego na przewodniczącego.

Kol. Ornowski, podziękowawszy za wybór, podał porządek obrad do wiadomości zebranych, i powołał na sekretarza kol. Fuska.

Protokół z ostatniego Walnego Dorocznego Zgromadzenia z dnia 9 marca 1929 r. przyjęto po odczytaniu bez zmian.

Następnie Przewodniczący udzielił głosu Prezesowi Oddziału kol. Kiełkowskiemu, dla złożenia sprawozdania, z którego wynika, że Oddział liczy 103 członków, zatrudnionych w kilku przedsiębiorstwach przemysłowych na terenie Trzebini. Sprawozdanie omawia szczegółowo wszelkie poczynania Oddziału w sprawach dotyczących pracowników, jako też i interwencje ze strony Zarządu Głównego w Sosnowcu w Inspektoracie Pracy w Krakowie. Przy tem sprawozdawca nadmienił, że ruch fabryki maszyn rolniczych „Trzebinia“ od jesieni został wstrzymany a wskutek tego pracownicy utracili posady.

Kończąc swe obszerne sprawozdanie, podziękował kol. Prezes Kiełkowski członkom Zarządu Oddziału za rzetelną współpracę a w szczególności sekretarzowi kol. Fuskowi i kol. skarbnikowi L'Etanche i wyraził im swe pełne uznanie za gorliwe spełnianie obowiązków. Nie pominął przy tej sposobności wyrażenia swego gorącego podziękowania za podjęte trudy Prezesowi Zarządu Głównego kol. Grunwaldowi i Gen. Sekretarzowi kol. Kościńskiemu.

Następnie zdał sprawozdanie kol. skarbnik L'Etanche przedstawiając stan majątku Oddziału z dniem 31 grudnia 1929 r., wyrażający się w kwocie 5.391,56 zł. z nadmienieniem, że w roku sprawozdawczym majątek Oddziału powiększył się do kwoty ponad 1.000,— zł. W liczbie tej mieści się majątek funduszu „Samopocy“ w kwocie 5.178,83 zł.

Przyjęto dalej z zadowoleniem i uznaniem sprawozdanie Zarządu Biblioteki, która rozwija się jak na obecne stosunki pomyślnie. Komisja Rewizyjna stwierdziła, że gospodarkę kasową sprawdzała co 3 miesiące, znajdując księgi w należytym porządku, wobec czego stawia wniosek o udzielenie absolutorjum. Po dyskusji nad sprawozdaniami przyjęto wniosek jednogłośnie.

Następnie przeprowadzono uzupełniające wybory do Zarządu Oddziału, oraz wybory do Komisji Rewizyjnej, Sądu Koleżeńskiego i Zarządu Biblioteki. Z wyborów weszli ponownie dotychczasowi członkowie Zarządu.

Wybór delegatów na Walne Doroczne Zebranie Delegatów w Sosnowcu przekazano Zarządowi Oddziału do załatwienia we własnym zakresie.

Następnie kol. Strzałkowski wygłosił rzeczowo ujęty i trafiający zebranym do przekonania referat na temat „o związkach i związkowcach“ kol. Przewodniczący Ornowski uzupełnił go w sprawach przez swego przedmówcę nieporuszonych.

Przy interpelacjach udzielali przedstawiciele Zarządu Głównego wyczerpujących informacyj, poczem posiedzenie zamknięto o godz. 8 wieczór.

MYSZKÓW.

Oddział Myszków należy zaliczyć do tych, które wzorem prac Oddziału Zawiercie, kroczą w szybkim tempie do sprawnej organizacii i należytego uświadomienia członków o zadaniach związków zawodowych.

Z wygłoszonego w dniu 29 marca b. r. sprawozdania przez kol. Prezesa Habiniaka za ubiegły rok, zgromadzeni, jak również delegaci Głównego Zarządu w osobach kol. kol. Grunwalda i Lisowskiego przekonali się, że Zarząd Oddziału nie szczędzi swych wysiłków, by dorównać w pracy zawodowej najsprawniejszym Oddziałom Związku

Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem o wyrażenie uznania i podziękowania Zarządowi Oddziału za jego owocną pracę przyjęte zostało gorącymi oklaskami.

Na wniosek kol. Grunwalda, który w swojem przemówieniu wspomniał o czynnej i pożytecznej akcji kol. Habiniaka w Głównym Zarządzie, — zgotowano mu miłą owację, jak również i ze względu, że kol. Habiniak zmuszony został złożyć mandat prezesa Oddziału, wobec opuszczenia pracy w znanej wszystkim firmie Braci Bauerertz w Mijaczowie.

W dalszym referacie kol. Grunwald w przystępnej formie omówił prace Głównego Zarządu, cele i zadania Związku, udział jego w rozbudowie ustawodawstwa socjalnego i w pracach nad scaleniem organizacyj zawodowych pracowników umysłowych.

Wiceprezes Oddziału, kol. Kozłowski w przemówieniu swem zwrócił uwagę na znaczne zainteresowanie zgromadzonych poruszanemi sprawami i wyraził życzenie, by podobne referaty były częściej wygłaszane w Oddziale. Zgromadzeni hucznemi oklaskami podziękowali referentowi za tak pożyteczną pracę Głównego Zarządu.

Uskutecznione, prawie że jednogłośnie, pomimo tajności, wybory do władz Zarządu Oddziału każą sądzić, że w łonie nowowybranych kandydatów jest duży zastęp dzielnych jednostek, które zapoczątkowaną intensywną pracę nadal prowadzić będą z pożytkiem dla zrzeszonych członków.

Dla uzupełnienia sprawozdania należy wspomnieć o nader pożytecznej pracy niestrudzonego przewodniczącego Sekcji Scenicznej, kol. Tasińskiego, dzięki inicjatywie którego Oddział zdobywa własne fundusze, za które nabyto już sztandar dla Oddziału.

Poświęcenie sztandaru wyznaczono na maj b. r., a energiczny przewodniczący, kol. Tasiński zapewnia Zarząd, że dochody z wystawianych przez niego sztuk scenicznych nie tylko wystarczą na pokrycie

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych i Redakcja „Związkowca Polskiego" składają wszystkim członkom, czytelnikom i sympatykom serdeczne życzenia z okazji Świąt Wielkiej Nocy.

kosztów, związanych z poświęceniem sztandaru, lecz pozwolą stworzyć nowe fundusze na budowę własnego domu dla Oddziału.

Zamykając obrady, kol. Grunwald w serdecznych słowach podziękował zgromadzonym za okazane uznanie Zarządowi Głównemu, — za tak znaczne zrozumienie zadań związkowych i prosił, by zrozumienie to nie malało, lecz przeciwnie z każdym dniem wzrastało.

OLKUSZ.

W dniu 9 b. m. odbyło się w Olkuszu doroczne Walne Zebranie miejscowego Oddziału Z. Z. P. P. i H., gdzie na 150 czynnych członków, udział w zebraniu wzięło 110 osób, zatem liczba imponująca, która nie tylko, że mówi o zainteresowaniu ogółu członków sprawami związkowemi, ale świadczy o spoistości i karności organizacyjnej. Przewodniczył zebraniu jen. sekr. kol. Kościński, skupiając myśli zebranych zawsze na najważniejszych zagadnieniach związkowych, odzwierciadlając je w swoich przemówieniach, a pobudzając równocześnie do rzeczowej dyskusji, wynikiem której byłoby skrystalizowanie poglądów i taktyki wobec faktów, które już to miały miejsce, bądź też przewiduje się w niedalekiej przyszłości. Odbycie 36 posiedzeń Zarządu, interpelowanie z dodatnim wynikiem w sprawie urlopowania w dwóch różnych terminach; wydalenie urzędnika obcokrajowca zrywającego afisze o przedstawieniu związkowem; redukcji 32 pracowników; staranie się o odprawę pośmiertną po ś. p. Niedźwińskim i Kondkowej; urządzenie 6 przedstawień; jednej zabawy związkowej; wzięcie udziału przy przejeździe p. Prezydenta Rz. P. i w zbiórce na choinkę dla biednych dzieci, zapoczątkowanie biblioteki związkowej, poza całym szeregiem innnych jeszcze spraw — oto bilans pracy Zarządu. W dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu zabierali głos poszczególni i nieliczni zresztą mówcy.

Po omówieniu spraw wewnętrznych a mianowicie: Kasy Pomocy Koleżeńskiej, sprawy lokalu, ogólnych warunków pracy, kol. Kościński wygłosił referat o działalności Zarządu Głównego i ideologji związkowej. Referat przyjęto hucznemi oklaskami.

W wyniku wyborów uzupełniających skład Zarządu Oddziału przedstawia się następująco: kol. Majcherkiewicz F. prezes, kol. Kotowicz wiceprezes, kol. Wrona sekretarz, członkowie kol. kol. Isaak, Kulak, Kalarus, Banyś, Kaznowski i Drobek.

Koledzy nasi z Olkusza dzielnie stoją przy Związku i Oddział wykazuje z każdym rokiem coraz pomyślniejszy rozwój.

BRZESZCZE.

Oddział Brzeszcze wyróżnia się zawsze swą sprawną działalnością organizacyjną i znacznem zainteresowaniem sprawami zawodowemi. Nie mniejsze zainteresowanie wykazali członkowie i w bieżącym roku na Walnem Zgromadzeniu Członków Oddziału w dniu 23 marca, na którem obecni byli delegaci Głównego Zarządu koledzy: Grunwald, Cieślikowski i Mikułowski. Wygłoszone przez nich referaty spotkały się z gorącem uznaniem i były przyjęte rzęsistymi oklaskami.

Sprawozdania z działalności Zarządu Oddziału za ubiegły okres sprawozdawczy udzielili koledzy: prezes Polak i Formas Jan, sekretarz z ogólnej działalności Zarządu, Sikora Józef, skarbnik — rachunkowe i Bystroń Józef z przeprowadzonej rewizji ksiąg i dowodów kasowych.

Na wniosek Komisji Rewizyjnej wyrażono jednogłośnie uznanie za owocną pracę ustępującemu Zarządowi

Do Zarządu Oddziału, który solidarnie złożył swoje mandaty, powołano olbrzymią większością prawie wszystkich ponownie.

Po wyczerpaniu porządku obrad przewodniczący kol. prezes Grunwald wzywał wszystkich do solidarnej i wytężonej pracy, od czego uzależniony jest całkowicie byt i przyszłość pracownika umysłowego.

DZIAŁ INFORMACYJNO-SPRAWOZDAWCZY.

Komunikat Sekcji Propagandowej Oddziału Sosnowiec P. Z. Z. P. P. i H.

Baczność Koledzy!

Zarząd Oddziału w Sosnowcu uruchomił w październiku 1928 r. Sekcję Propagandową, której celem jest propagowanie idei związkowej w celu zdobycia jaknajwiększej ilości członków z pośród kolegów jeszcze niezrzeszonych. Dalej do obowiązków Sekcji należy prowadzenie działów prasowego, odczytowego, informacyjnego i rozrywkowego. Działy te powierzone zostały do zrealizowania komisjom pod kontrolą całego składu Sekcji.

Komisja prasowa przyjmuje artykuły od członków Sekcji i członków Związku, przegląda je i przesyła Zarządowi Oddziału w celu zamieszczenia w „Związkowcu Polskim". Przedewszystkiem pożądane są tematy z życia pracowniczego, lecz chętnie będą przyjmowane tematy naukowe lub z własnych przeżyć.

Dużą uwagę Sekcja zwraca na dział odczytowy, gdyż odczyty, przysparzając słuchaczom wiele nowych wiadomości, dają możność miłego spędzenia czasu w gronie kolegów, a jednocześnie są dostępne nie tylko. dla członków Związku, lecz i dla sympatyków.

Komisja informacyjna ma za zadanie udzielać wszelkich informacyj członkom Związku i sympatykom na wszelkie zapytania zgłoszone osobiście lub przysłane piśmiennie do Zarządu Sekcji.

Ponieważ Sekcja Rozrywkowa chwilowo nie istnieje i utworzenie jej napotyka na duże trudności, przeto Sekcja Propagandowa postanowiła przyjąć na siebie częściowo obowiązki Sekcji Rozrywkowej, przyczem uważa przedewszystkiem za pożądane urządzanie w lecie wycieczek dla członków Związku i sympatyków.

Celem tych wycieczek jest dostarczanie kolegom miłej i godziwej rozrywki a zarazem wzajemne zbliżenie się. Rezultatem tego powinno być większe zainteresowanie się Związkiem i powiększenie szeregów zrzeszonych.

Sekcja Propagandowa wprowadza w życie w dniach najbliższych wieczory dyskusyjne na tematy zgłaszane osobiście lub piśmiennie do Zarządu Sekcji, wieczory te będą się odbywały w odstępach czasu określonych przez Zarząd Sekcji.

Wieczory dyskusyjne dadzą możność kolegom zdobywania wiadomości z różnych dziedzin życia Związkowego i wiedzy, jednocześnie przez zabieranie głosu podczas dyskusji koledzy zdobędą praktykę niezbędną dla prelegentów w dyskusji, a w przyszłości również do wygłaszania odczytów.

Niechaj więc pracownicy niezrzeszeni wstępują do szeregów Związku, zrzeszeni zaś niechaj biorą się do pracy czynnej w Grupach, Sekcjach, Zarządach i in. aby ulżyć w pracy nielicznym kolegom obecnie czynnym. Do czynu!

K. Braziewicz
Przewodniczący Sekcji Propagandowej
Oddziału Sosnowiec P. Z. Z. P. P. i H.

KRONIKA SĄDOWA.

I.

W Sądzie Pracy toczyła się sprawa Majstra X przeciw firmie Y o 3-y miesięczne odszkodowanie z powodu natychmiastowego bez wypowiedzenia zwolnienia go z pracy, i za godziny nadliczbowe. Sąd pretensję o 3-y miesięczne wynagrodzenie oddalił, a za nadliczbowe godziny przyznał. Obie strony podały apelację. Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I Instancji. Treść sprawy: Majster X lat 60, pracował w swoim fachu około 30 lat, a w firmie Y 10 miesięcy dokąd był specjalnie sprowadzony z Warszawy, był technicznie podległy młodemu, 25 lat liczącemu inżynierowi. Pomiędzy majstrem i inżynierem były częste tarcia na tle systemu pracy. Pewnego dnia inżynier przyszedł do oddziału majstra w czasie pracy i wydał jakieś rozporządzenie, majster odmówił wykonania, motywując, że rozporządzenie to jest nieodpowiednie i ujemnieby wpłynęło na rezultat pracy; inżynier wtedy powiedział „Panu psiakrew, taczkami jeździć, a nie majstrem być"; w odpowiedzi na to majster przyskoczył do inżyniera ze słowami „Ty smarkaczu, pojęcia o robocie nie masz, a rozkazy wydajesz". Na skutek tego majster został przez dyrekcję zwolniony bez wypowiedzenia i zapłaty za 3 miesiące. Motywy, że była wzajemność obelg, że zajście spowodował inżynier swoim nietaktownem postępowaniem, że poderwał autorytet majstra wobec robotników, że dyskwalifikując publicznie znajomość rzeczy 30-letniej pracy majstra, będąc sam z powodu młodego wieku bez należytej praktyki, wyprowadził majstra z równowagi, nic nie pomogły i Sąd pretensję majstra odrzucił. Co do godzin nadliczbowych, to firma chciała zastosować 6-miesięczne przedawnienie, lecz Sąd żądania tego nie uwzględnił i przyznał majstrowi należne mu wynagrodzenie.

II.

Po śmierci komornika, jego zastępca zatrzymał w pracy przez 8 dni 2 pracownice, a następnie zwolnił je bez wypowiedzenia i zapłaty za trzy miesiące, motywując, że są mu już nie potrzebne i że angażował je nie on, a jego poprzednik, a co do jednej, że celowo na jego niekorzyść, zrobiła adnotację na obwolutach akt. Sąd uznał, że przez 8 dni we zatrudnienie pracownice te były zaangażowane na czas nieokreślony i przyznał — 3-ch miesięczne odszkodowanie jednej z nich, a drugiej zwolnienie uznał za słuszne, gdyż działała na niekorzyść pracodawcy, robiąc fałszywe adnotacje.

ś. p.
Henryk Dworniczek
członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Libiążu
zmarł dnia 17 marca 1930 roku
przeżywszy lat 19.
Cześć jego pamięci!

Dnia 4 marca 1930 roku zmarł w Warszawie po długich i ciężkich cierpieniach nasz długoletni członek
ś. p.
inż. Władysław Szałas
przeżywszy lat 66.
W zmarłym straciliśmy zacnego i zasłużonego dla spraw naszego Związku kolegę, b. prezesa Oddziału w Ostrowie Poznańskim.
Cześć Jego pamięci!

ś. p.
Mieczysław Wieszczyk
członek Sosnowieckiego Oddz. P.Z.Z.P.P. i H.
Grupy „Katarzyna"
zmarł dnia 19 marca 1930 roku
przeżywszy lat 24.
Cześć jego pamięci!

ś. p.
Władysław Łukowski
członek P. Z. Z. P. P. i H. Oddziału w Zawierciu
zmarł dnia 28 marca 1930 roku
przeżywszy lat 78.
Cześć Jego pamięci!

Redaktor: Wiktor Kościński. Wydawca: Polski Związek Z. P. P. i H.
Sosnowieckie Zakłady Graficzne Spółka z ogr. odp. w Sosnowcu.